

## W Polsce brakuje psychiatrów - na milion osób przypada 90 specjalistów!

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 30, październik 2019 11:34

Dawid Kulpa

Odłony: 6694

---

Średnio co czwarty Polak doświadcza przynajmniej jednego z przejawów złego stanu zdrowia psychicznego w ciągu roku. Blisko ćwierć miliona osób cierpi na przynajmniej trzy zaburzenia. Psychiatrycznie leczy się ok. 1,5 mln Polaków, jednak z powodu zbyt małej liczby lekarzy na wizytę czeka się miesiącami. Obecnie w Polsce pracuje ponad 4 tys. lekarzy psychiatrów, co oznacza że na milion osób przypada 90 specjalistów. Brakuje zwłaszcza psychiatrów dziecięcych – jest ich zaledwie ok. 400 na 7 mln dzieci.

*– Braki kadrowe są piętą achillesową opieki zdrowotnej. To zaszczość, która wynika z tego, że nie była to atrakcyjna ścieżka kariery zawodowej. Rozwiązania są dwa, przede wszystkim szkolić, udostępnić pomoc, sprawić, że wejście w tę ścieżkę rozwoju zawodowego jest atrakcyjne. Drugi sposób to wciągnięcie wielu innych profesjonalistów do udzielania pomocy – psychoterapeutów, psychologów klinicznych, asystentów zdrowienia, asystentów socjalnych, terapeutów – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes prof. dr hab. n. med. Jacek Wciórka, psychiatra z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.*

Rozwiązanie problemów opieki psychiatrycznej należy do priorytetowych zadań Ministerstwa Zdrowia. Już od 2018 roku trwa pilotaż centrów zdrowia psychicznego. Nowe rozwiązania mają przede wszystkim pomóc chorym – dzieciom i nastolatkom. Zgodnie z założeniami, na początkowym etapie dzieci trafią do psychologów i psychoterapeutów. Jeżeli ich pomoc nie wystarczy, pacjenci trafią do środowiskowego centrum zdrowia psychicznego, a jeśli i to okaże się niewystarczające – do ośrodka wysokospecjalistycznej całodobowej opieki psychiatrycznej.

*– 5-6 tys. lekarzy psychiatrów to liczba, która zbliżałaby nas do krajów, które nie mają takiej przerwy w życiorysie kadrowym. Szczególnie dotkliwy jest brak w zakresie psychiatrii dzieci i młodzieży, bo ich jest kilkuset, a mogłoby być 2-3 razy więcej – ocenia prof. Jacek Wciórka.*

Obecnie, jak wynika z danych Naczelnej Izby Lekarskiej, w Polsce jest nieco ponad 4,2 tys. lekarzy psychiatrów. Na 100 tys. osób przypada 8,75 lekarzy, gorzej jest tylko na Malcie (8,5) i w Bułgarii (8,07). Dla porównania w Niemczech to 26,4, w Finlandii – 24,47, a we Francji na 100 tys. mieszkańców przypada nieco ponad 22 psychiatrów. Dużym problemem jest zwłaszcza zbyt mała liczba lekarzy specjalizujących się w psychiatrii dziecięcej – z danych Sieci Obywatelskiej Watchdog na 7 mln dzieci przypada ok. 400 lekarzy.

*– Brakuje także dobrze przygotowanych pielęgniarek psychiatrycznych i psychologów klinicznych, a także chętnych do pracy w sektorze publicznym psychoterapeutów. W Anglii poradzono sobie w ten sposób, że jak zabrakło psychiatrów, to przeszkolono pielęgniarki psychiatryczne, które są świetnymi fachowcami – wskazuje ekspert.*

W Polsce został uruchomiony program szkoleń, a specjalizację psychoterapia dzieci i młodzieży będą mogli kończyć nie tylko lekarze, ale również przedstawiciele innych zawodów medycznych. Może to rozwiązać problem z dostępnością lekarzy – teoretycznie na wizytę u lekarza psychiatry w NFZ czeka się średnio 3-4 miesiące, ale w części miast termin znacznie się wydłuża. Tymczasem pomocy wymaga kilka milionów Polaków. Z Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego wynika, że ponad 23 proc. osób doświadcza przynajmniej jednego przejawu złego stanu zdrowia psychicznego w ciągu roku.

*– Kilka procent wymaga pilnej pomocy, kilkanaście do dwudziestu procent korzysta z pomocy psychiatrycznej. A potrzeby w tym zakresie, przynajmniej raz w życiu, ma około połowy, może trochę*

## W Polsce brakuje psychiatrów - na milion osób przypada 90 specjalistów!

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 30, październik 2019 11:34

Dawid Kulpa

Odsłony: 6694

---

*więcej niż połowa Polaków* – wylicza prof. Jacek Wciórka.

Problem narasta, pojawiają się nawet aplikacje, które mają pomóc przy spadkach nastroju i złym samopoczuciu. Kontakt z lekarzem przez aplikacje może być jednak niewystarczający.

*– Poczucie samotności, osamotnienia, mimo mediów społecznościowych dominuje. Myślę, że nawet ta passa na media społecznościowe wynika z tego, że w realnym życiu człowiekowi brakuje kontaktów, rozmów, przyjaźni* – ocenia prof. Jacek Wciórka.

*Źródło: Newseria.pl oraz razemztoba.pl*